OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. PONIEDZIAŁEK, 2 LIPCA 1928 R. Nr. 180.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Polska eskadra lotnicza

W PARYŻU.

Paryż, 1-7. (PAT.) Na wielkiej uroczystości lotniczej na placu w Vincennes przewidywane było przybycie wczoraj w południe eskadr lotniczych: Belgji, Turcji, Rumunji, Polski i innych krajów.

Pierwsza przybyła, witana gorącemi oklaskami przez publiczność, eskadra polsko, złożona z 3 samolotów. Załogę samolotów stanowili lotnicy: płk. Sendorek, mjr. Makowski i Wideń oraz obserwatorzy: mjr. Rychłowski, Kalinowski i Fryzer. Eskadra polska opuściła Warszawę w sobotę o godz. 6 rano i przybyła do Vincennes o godz. 3.30 popol. w chwili przybycia prezydenta Doumergua. Lotnicy nasi zostali przedstawieni prezydentowi republiki, który gorąco życzył im sukcesu.

Polscy górnicy ofiarami katastrofy.

PODCZAS EKSPLOZJI GAZÓW W KOPALNIACH FRANCUSKICH.

Paryż, 1.7 — W kopalni węgla Roche de la Molieres Loire zdarzyła się katastrofa, jedną z największych w ostatnich czasach.

Na głębokości 250 mtr. pod ziemią nastąpiła **eksplozja gazów** z powodu zaprószenia ognia. Rury, doprowadzające świeże powietrze do podziemi, zostały uszkodzone, skutkie czego ratunek był utrudniony.

Na dnie kopalni było wówczas około **500 robotników**, których ogarnęła szalona panika. Nad kilkudziesięcioma górnikami zawalił się chodnik, w którym pracowali.

Tylko część ich zdołała ujść z życiem, natomiast **48 udusiło się na miejscu**. Wśród nich jest wielu Polaków i Marokańczyków. Być może wśród zaduszonych byli też górnicy z naszego Zagłębia.

Wylosowany morderca

PORĄBAŁ TRUPA.

Brześć n.B., 1.7 — Jeszcze w dniu 25 maja rb. podczas snu przez okno z dubeltówki w **majątku Smolary**, pow. Kowelskiego, zabito w leśniczówce starszego gajowego 70-letniego Klima Semeniuka. Ciepłego jeszcze trupa okrutni mordercy **porąbali na kawały, przyczem leśniczówkę usiłowano spalić.**

Narazie nie wiedziano, kto mógł dokonać tak **potwornego morderstwa**, lecz wkrótce śledztwo ustaliło, że morderstwa dokonali przez zamstę mieszkańcy wsi Smolary, Rosjanie, którzy trudnili się **kradzieżą i rabunkiem lasów**. Nieboszczyk był wielkim służbistą, **prześladował złodziejów leśnych i pisał na nich protokuły.**

Takich protokułów w ciągu jednego miesiąca, **spisano 150.** i tych 150 oskarżonych Rosjan i rusinów **zaprzysięgło zemstę**. Następnie zbrodniarze **ciągnęli losy, ko ma go zabić.**

Obecnie po wykryciu tej ohydnej zbrodni aresztowano większą część mieszkańców wsi, jako biorących udział w morderstwie.

Na ratunek rozbitkom „Italji".

SYTUACJA ICH NIECO SIĘ POPRAWIŁA.

Rzym, 1-7. (PAT.) Samolot finlandzki, zaopatrzony w ski oraz dwa hydroplany szwedzkie i jeden włoski udały się na ratunek grupy Vigleri. Samoloty te będą się starały zabrać rozbitków, względnie nawiązać z nimi konta t i zaopatrzyć ich w żywność. Następnie eskadra ta zamierza się udać na poszukiwanie pozostałych rozbitków „Italji". Położenie rozbitków naogół poprawiło się, ponieważ kra przestała się posuwać w kierunku wschodnim. Samolot „Braganza" uwolnił się z lodów.

Moskwa, 1-7. (PAT.) Łamacz lodów „Krassin" przybędzie w poniedziałek do miejsca, w którem wydarzyła się katastrofa „Italji". Brak wiadomości o lotniku rosyjskim Bałabuszkinie, który w poniedziałek odleciał w kierunku wyspy Foyn.

Mecz Polska — Szwecja.

2:1 na korzyść Polski.

Katowice, 1-7. — Mecz, rozegrany na boisku I F. C. w Katowicach z wynikiem 2:1 na korzyść Polski, zgromadził 20.000 widzów. Przy wejściu na boisko drużyny szwedzkiej orkiestra wojskowa odegrała szwedzki hymn państwowy, gdy zaś wchodziła polska drużyna Hymn polski. Pierwszą bramkę strzelił w 10 minucie łącznik szwedzki, Jakobson. Drugą bramkę strzelił w 25 minucie Staliński po solowym biegu. Przy końcu pierwszej części został kontuzjonowany Przybysz z prawego ataku. Po przerwie zastąpił go Pazurek. W 25 minucie po przerwie Kuchar zdobywa rozstrzygającą bramkę. Kornerów na niekorzyść Polski było 4, na niekorzyść Szwecji 2.

Sędziował dr. Bauwens z Kolonji.

18 wyroków śmierci

ZA SABOTAŻ W ZAGŁĘBIU DONIECKIEM.

Moskwa, 1-7. — Podczas rozprawy przeciwko sabotażystom w Zagłębiu Donieckiem, prok. Krylenko cofnął swoje oskarżenie przeciwko niemieckiemu inżynierowi Meyerowi, motywując to tem że zeznania Baszkina, obciążające Meyera, okazały się bezpodstawnem oskarżeniem. Co do inż. Otto, Krylenko wniósł o wymierzenie kary więzienia od 6 miesięcy do jednego roku. Co do niemieckiego montera Badstibera nie ulega wątpliwości fakt przekupstwa Baszkina, jak również i to, że oskarżony wiedział o istnieniu organizacji rewolucyjnej i nie zawiadomił o tem odpowiednich władz. Krylenko wniósł przeciwko oskarżonemu o karę więzienia z zawieszeniem. Baszkin ma być skazany na śmierć.

Do godz. 3 popol. Krylenko wniósł o wymierzenie ogółem 18 wyroków śmierci.

Moskwa, 1-7. — Jeden z oskarżonych w procesie o aferę sabotażową w Zagłębiu Donieckiem monter niemiecki Badstieber, którego zeznania odegrały doniołą rolę dla przebiegu procesu, ma w najbliższych dniach otrzymać nominację na wysokie stanowisko w przemyśle węglowym Zagłębia Donieckiego.

Od gazeciarza do prezydenta.

ALFRED SMITH I JEGO SZANSE WYBORCZE.

W ub. czwartek, jak już donosiliśmy, zdecydowała się na kongresie demokratów amerykańskich sprawa, kto z ich ramienia kandydować będzie na prezydenta Stanów. Większość demokratyczną zdobył Alfred Smith, popularny gubernator stanu New York, w którym Hoover będzie mieć bardzo groźnego kontrkandydata.

Smith jest prawdziwem dzieckiem New Yorku, urodził się bowiem w **najbiedniejszej dzielnicy tego olbrzymiego miasta.** Ojciec jego, poczciwy **choć surowy robotnik**, jedyna miał tylko przyjemność, mianowicie oglądanie będącego w budowie wtedy **olbrzymiego mostu w Brooklyn.**

Była to jednak rozrywka; mały Al pracował bowiem, zarabiając na swe utrzymanie **sprzedawaniem dzienników.** A ponieważ ojciec umarł bardzo wcześnie, więc **piętnastoletni Al zarabiać musiał na całą rodzinę**; pracuje najpierw jako **pomocnik** przy ekspedycji, a potem jako **chłopak do posyłek w fabryce oleju.** Po latach nauki i trudu zostaje **sprzedawcą i buchalterem**. Był to zdolny chłopak i **chciwy wiedzy**, szybko więc uzupełnił to, co mu dała szkoła początkowa, doświadczeniami z życia praktycznego.

Jako młodzian lat 21 zaczyna Smith brać udział w życiu publicznem, obejmując **stanowisko urzędnika sądowego**. Powoli przechodzi z urzędu do urzędu, zajmując coraz to wyższe stanowiska. Wszędzie zdobywa sobie przyjaciół, gotowych oddać zań nawet życie. Ale bo też jest to **człowiek przemiły**; uśmiech nigdy nie znika z jego twarzy.

Dziś Smith **ma lat 55**, jest żonaty i ma pięcioro dzieci. Jest on wielkim **przyjacielem zwierząt**, to też we własnym ogrodzie założył sobie malutki **zwierzyniec**, w którego skład wchodzą **psy, zające, bażanty, papugi i małpy.** Smith podróżował mało nawet po własnym kraju, a zagranicą nie był pono **nigdy.**

Dla człowieka tego typu, co Smith, zostanie prezydentem najbogatszego w świecie kraju byłoby **wspaniałą karjerą.** Czy mu się to uda? Pokażą to dopiero wybory, mające się odbyć **6 listopada**. Tyle wiadomo, że **Smih jest człowiekiem z charakterem**, walki się nie lęka i nie ma zwyczaju porzucania przekonań czy przyjaciół.

Poważną przeszkodą dla niego jest fakt, że **Smith jest katolikiem** i do tej wiary wyraźnie przyznaje się. Protestanci amerykańscy drżą już teraz z oburzenia na myśl, że **na stolcu waszyngtońskim mógłby zasiąść katolik!** Byłby to **pierwszy prezydent** Stanów katolik na ogólną liczbę 31, jacy dotąd tem państwem kierowali

Bardzo niemiły dla protestantów jako katolik Smith **nie posiada również względów sekciarzy i purytanów. Jest on amatorem wina i przeciwnikiem prohibicji.** Wyraźnie Smith zaznacza, że na wypadek obrania go prezydentem ograniczy się jedynie do wskazania współobywatelom, jak dalece **niewłaściwy jest z punktu widzenia moralnego i materjalnego zak..z spożywania trunków oraz ich wyrabiania.**

Przeciwnicy polityczni Smitha właśnie ze względu na jego religję oświadczają, że Stanom grożą **rządy papieskie,** że z chwilą wyboru Smitha siedzibą rządu byłby **nie Waszyngton, lecz Watykan.** Inni znowu mówią, że jest on wprawdzie doskonałym administratorem, lecz **nie posiada zmysłu dla strony kulturalnej życia, nie przeczytał dotąd ani jednej nawet książki!**

Że jednak w młodości jeszcze Smith był **znakomitym agitatorem, a teraz** najsroższe ciosy w dyskusji potrafi odparować bez chwili czekania, więc może bardzo liczyć nietylko na swe wysokie zdolności administracyjne i wyraźny charakter wielkiego przewódcy, lecz i na **talent zjedywania sobie ludu humorem i dowcipem.**

200.000 litrów solanki

NA GODZINĘ.

Ciechocinek, 1-7. — Podczas wiercenia prowadzonego przy termie solankowej, natrafiono na głębokości 740 mtr. **na nowe źródła solanki o niezwykle obfitej wydajności — 200.000 litrów na godzinę.**

Nowoodkryte źródło samo jest w stanie zaspokoić obecne potrzeby całego Ciechocinka.

Solanka zawiera niewielki procent (około 4) **chlorku sodu.** Temperatura wynosi 28 stopni C.

Kierownictwo zakładu zdrojowego zamierza odprowadzić solankę z nowoodkrytego źródła w specjalne koryto, a wiercen.. prowdazić do głębokości 1000 mtr., gdzie solanka powinna posiadać pożądaną cieplotę czterdziestu kilku stopni.

SALTO-MORTALE SAMOCHODU.

Gdańsk, 1-7. — Onegdaj około godz. 3 popol. wydarzył się na szosie gdańskiej prowadzącej do Oliwy **niezwykły wypadek automobilowy.**

Samochód wiozący trzech pasażerów porwadzony przez pijanego szofera najechał na przeszkodę szosową tak gwałtownie, że zrobił **dwukrotne salto-mortale.** Pasażerowie i szofer **cudem ocaleli,** bowiem żaden z nich nie odniósł poważniejszych ran. Auto uległo kompletnemu strzaskaniu.

ŻAŁOBNE UROCZYSTOŚCI W CHORWACJI

Białogród, 1-7. (PAT.) W Zagrzebiu i innych miastach chorwackich odbyły się uroczystości żałobne i nabożeństwa za dusze posłów do parlamentu: Pawła Radicza i Basaricza, zastrzelonych przez Racicza dnia 20 czerwca. Uroczystości wszędzie **odbyły się w zupełnym spokoju.**

Nad grobem ofiary obowiązku.

ECHA POGRZEBU Ś.P. GRACZYKA

Dnia 25 czerwca został skrytobójczo zamordowany gajowy lasów państwowych ś. p. **Józef Graczyk.**

Urodzony i wychowany pod zaborem pruskim, z twardej pruskiej szkoły wyniósł poczucie obowiązku i prawa i oddał wszystkie swe siły dobru służby, stawiając obowiązek ponad troskę o własne i swojej rodziny potrzeby.

Jak żołnierz, który piersiami swemi broni granic państwa przed obcym wrogiem, tak on ten **szary żołnierz strzegł mienia państwowego** przed wrogiami ładu i porządku społecznego.

W prostym swym umyśle, sam naw skroś uczciwy nie zdawał sobie sprawy, że niestety w Polsce na imię miljon tym — którzy zasady moralne, dobro społeczne, ba własność cudzą, stawiają poniżej osobistego doraźnego zysku.

Słusznie uczyniło Nadleśnictwo w Gołonogu, iż wyjednało w Dyrekcji lasów państwowych zezwolenie **urządzenia pogrzebu na koszt Państwa i nadało tej smutnej uroczystości wyjątkowo podniosły charakter.**

Państwo musi specjalnie podkreślać poświęcenie tych, którzy w obronie mienia państwowego **narażają swe życie** w poczuciu spełnienia obowiązku. Gdyby Państwo nad tego rodzaju faktami, jak śmierć gajowego na posterunku, przechodziło do porządku dziennego, to sprzyjałoby to rozzuchwaleniu się żywiołów wrogich porządkowi społecznemu, które sterroryzowałyby funkcjonarjuszów, powołanych do ochrony **mienia państwowego i mienie to podlegałoby stałe niszczeniu i rozgrabieniu.**

W podniosłem przemówieniu nad grobem swego podwładnego miejscowy nadleśniczy **scharakteryzował podłoże tragicznego zabójstwa,** k..rego przyczyn należy szukać w ciemnocie ludu, w rozwydrzeniu części młodzieży wiejskiej, która nie chce **uczciwie pracować** i dla lekkiego zysku gotowa jest na każd m kroku wejść w kolizję z kodeksem karnym.

Państwo polskie, zaznaczył między innemi można musi toczyć walkę wewnętrz. z ciemnotą i żerującą na niej wywrotową robotę czynników antyspołecznych.

I gdy Państwo, duchowieństwo, nauka, świadoma część społeczeństwa sprzęgły się do walki z ciemnotą tym największym wrogiem mocy państwowej, gdy szkoła, ambona i tysiące organizacyj społecznych wytęża swe siły, by **ugruntować w szerokich masach poczucie ładu i świadomość społeczną** — on prosty szeregowiec na powierzonej jego pieczy cząstce mienia państwowego stanął na posterunku, z zaparciem się siebie, z instyktowną wiarą głęboką w siłę prawdy i sprawiedliwości i... zginął.

Złożył ofiarę krwi na ołtarzu dobra publicznego.

Zakończył swe przemówienie mów ca oddaniem hołdu i czci cieniom zmarłego oraz przekonaniem, że krew jego nie pójdzie na marne, gdyż taka ofiara musi się przyczynić **do obudzenia sumienia i poczucia spo łecznego wśród miejscowej ludności.**

Zwłoki zmarłego były eksportowane z orkiestrą z gajówki do odległego o kilkanaście kilometrów **kościoła parafjalnego w Gołonogu,** gdzie tegoż dnia w rzęsiście oświetlonym koś ciele przemówił do zebranych **ks. pra łat Teodor Urbański.**

Kondukt pogrzebowy przez całą drogę prowadził ks. wikary J. Ludwi kowski, zaś na ter. parafji ząbkowickiej łaskawie wziął udział ks. proboszcz **Józef Płuciński. Następnego** dnia o godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne **odprawione przez ks. Józefa Ludwikowskiego po** którem przemówił ks. prałat w pięknych słowach, podkreślając zasługi zmarłego, który padł na posterunku i **złożył ofiarę swego życia w obronie państwowej własności.**

Zwłoki z kościoła wyprowadził na miejsce wiecznego spoczynku ks. wikary Józef Ludwikowski. Nad grobem poza nadleśniczym przemawiał **leśniczy Gomoliszewski,** żegnając zmarłego w imieniu personelu nadleśnictwa.

Z całem uznaniem zaznaczyć należy głębokie obywatelskie stanowisko wielebnego Duchowieństwa, które bezinteresownie przyczyniło się do uświetnienia smutnych obrzędów pogrzebowych.

Po pogrzebie Nadleśnictwo przyjmowało **skromnym posiłkiem** rodzinę **zmarłego,** delegatów gajowych z sąsiednich nadleśnictw, przedstawicieli miejscowej policji, personel Nadleśnictwa, oraz gości ze wsi okolicznych, którzy zmarłemu oddali ostatnią posługę.

Żałować należy, iż w pogrzebie nie **zauważyliśmy** przedstawiciela **władz powiatowych, komendy policji i innych.**

W tego rodzaju wypadkach, jak śmierć funkcjonarjusza państwowego **który** zginął w obronie mienia państwowego, pogrzeb jego winien być **demonstracją państwową** na rzecz ładu i porządku.

Również niezrozumiałem się wydaje, iż władze sądowe dopiero trzeciego dnia zjawiły się celem oględzin zwłok, narażając rodzinę na tak długą straszną udrękę przy zwłokach, leżących w przydrożnym dole.

W takich wypadkach jednak należałoby się cokolwiek względności dla cierpienia ludzkiego.

W zakończeniu należy podkreślić, iż o ile ludność wsi Tucznababa zachowywała się **obojętnie** i nie wzięła udziału w kondukcie, **a nawet** wyczuwało się wśród wielu **zadowolenie z ohydnego mordu,** mieszkańcy Gołonoga uczestniczyli bardzo licznie w pogrzebie, wychodząc, aż pod Ząbkowice naprzeciw konduktowi.

Drugą okolicznością świadczącą o wysokim uspołecznieniu mieszkańców Gołonoga, było bezpłatne ofiarowanie miejsca na cmentarzu. Jedno i drugie świadczy bardzo korzystnie o wzmagającem się obywatelskiem poczuciu Gołonoga.

Obywatel Gołonoga.

Z życia rolników

WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO.

W dniu 25 czerwca rb. odbyło się w Kielcach zebranie Rady okręgowych Towarzystw rolniczych województwa Kieleckiego według statutu centralnego Towarzystwa rolniczego Rada składa się w stosunku do ilości organizacyj powiatowych z 36 osób — przybyło Okr. 30 wraz z gośćmi było obecnych około 40 osób. W zebraniu wziął udział naczelnik wydz. rolnego wojew. p. W. Turowski, członek prezydjum C. T. R. p. J. Rudowski, kierownik wydz. organizacyjnego p. Wieliczko.

Zebranie zagaił p. prezes Glinka, powołując na przewodniczącego zebrania p. Jana Konarskiego z Jeleniowa. W imieniu Zrzeszenia Związku ziemian przywitał zebranie p. Szymon Konarski, prezes Zrzeszenia. Następnie wygłosił sprawozdanie kasowe za lata ubiegłe dyrektor Rady wojew. p. Seweryn Borkiewicz, który przedstawił wynik dotychczasowej pracy, stan rolnictwa w województwie i nakreślił program rolniczy, dążący do podniesienia produkcji roślinnej i zwierzęcej, jakie zamierza realizować Rada na terenie okręgowych Towarzystw rolniczych. Uzupełnił program p. prezes Rudowski w imieniu prezydjum C. T. R., referując sprawę reorganizacji i rozbudowy Rady wojew. w dłuższem przemówieniu.

Następnie omówiono i przyjęto budżet Rady wojew. na rok bieżący 1928-29 i po dyskusji przystąpiono do wyborów.

Do zarządu Rady wybrano pp.: Tomasza Kozłowskiego, Wł. Lippomana, ks. Krzysztofa Radziwiłła, J. Ciepkę i St. Kotarskiego. Do komisji rewizyjnej powołano W. Karwackiego, Sz. Libiszewskiego i H. Wójcickiego.

W zebraniu wzięli udział delegaci powiatów: Miechowskiego, Olkuskiego, Pińczowskiego, Będzińskiego, Częstochowskiego, Opoczyńskiego, Koneckiego, Radomskiego, Sandomierskiego, Opatowskiego, Kieleckiego, Jędrzejowskiego, Włoszczowskiego i Stopnickiego.

W dniu 26 czerwca rb. odbył się kurs instruktorów województwa Kieleckiego pod przewodnictwem prezesa Glinki. W zebraniu wzięli udział instruktorzy powiatów: Miechowskiego, **Olkuskiego,** Pińczowskiego, Częstochowskiego, Opoczyńskiego, Radomskiego, Kieleckiego, Stopnickiego, Opatowskiego, Jędrzejowskiego i Sandomierskiego w liczbie około 20.

Najpierw przemówił w imieniu centralnego Towarzystwa rolniczego p. J. Rudowski, mówiąc o organizacji rad wojew., obciążeniu centrali drogą decentralizacji i konieczności zastosowania się do tych zmian okręgów.

Z kolei referowali programy poszczególnych wydziałów: wydział organizacyjnego p. B. Wieliczko i Stanisław Chyliński, hodowlanego p. Szczekin -Krotow, kół gospodyń wiejskich p. Zrobkówna, doświadczalnego dr. B. Cybulski, dyr. stacji doświadczalnej w Sielcu, wydz. ogrodniczego, meljoracyjnego organizacji gospodarstw i społeczno-gospodarczego, które referowali pp. Wieliczko, Chyliński i dyr. Rady wojewódzkiej p. Seweryn Borkiewicz. Po dyskusji wygłosił odczyt dr. Cybulski „O wynikach doświadczeń sieleckich".

× **WYKOLEIŁ SIĘ** parowóz w ub. sobotę w drodze z Łaz do Ząbkowic. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

× **W PORĘBIE KOŁO ZAWIERCIA** otwarto i oddano do użytku publicznego centralę telefoniczną dla ruchu telegraficznego i telfonicznego.

Stan bezrobocia na terenie P. U. P. P. Sosnowiec.

BEZROBOCIE W UB. TYGODNIU ZMNIEJSZYŁO SIĘ O 265 OSÓB.

Stan bezrobocia na terenie PUPP. Sosnowiec w okresie od 23 do 30 czerwca b. r. przedstawiał się następująco: **w Sosnowcu było 3030 bezrobotnych, w Będzinie 1025, w Dąbrowie 700, w Czeladzi 821, w gminie Olkusko - Siewierskiej 807, w pozostałych miejscowościach powiatu Będzińskiego 2138, w Rokitnie Szlacheckiem 340, w pozostałych miejscowościach powiatu Zawierciańskiego 1157, w Ogrodzieńcu 467, w Bolesławiu 330, w pozostałych miejscowościach powiatu Olkuskiego 747. Ogółem było 11622 bezrobotnych,** z których zarejestrowanych w P. U. P. P. Sosnowiec 10759: mężczyzn — 9908, kobiet, 851.

W okresie tym przybyło 101bezrobotnych, przyjęto natomiast do pracy 366 bezrobotnych zatem w porównaniu z poprzednim okresem czasu, **bezrobocie w ub. tygodniu na terenie P. U. P. P.Sosnowiec zmniejszyło się o 265 osób.** Nadmienić należy, że w ub. tygodniu Magistrat sosnowiecki przyjął do pracy przy robotach miejskich 103 bezrobotnych, na własną rękę, pomijając pośrednictwo P. U. P. P.

Częściowo bezrobotnych było 5140. Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich pracowało 815 osób: w powiecie Będzińskim — 789, w pow. Olkuskim — 18 osób.

Z ustawowego zasiłku korzystało w ub. tygodniu 2146 bezrobotnych, z doraźnej pomocy korzystało 3452 bez robotnych pracowników fizycznych, i 18 bezrobotnych pracowników umysłowych. **Ogółem z zasiłków korzystało w ub. tygodniu 5758 bezrobotnych.**

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

2 PONIEDZIAŁEK	Dziś Nawiedz. N. M. P. Jutro Anatoljusza. Wsch. słońca 3 m. 20 Zach. „ 19 m. 56

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — Serce (Mała Aneta)

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

PONIEDZIAŁEK, dnia 9 b.m. — „Szpieg".
WTOREK, dnia 10 b.m. — „Śluby Panieńskie"

× **OSOBISTE.** 25 czerwca rb. ukończyli wyższą szkołę gospodarstwa wiejskiego w Cieszynie z tytułem dyplomowanego agronoma pp. Witold Jaguczański z Sosnowca i Stefan Januszewicz z Saturna.

Trup kobiety

NA LINJI KOLEJOWEJ.

Wczoraj około godz. 3.30 nad ranem na linji kolejowej pod Strzemieszycami znaleziono trupa nieznanej kobiety.

Przejeżdżający pociąg doszczętnie zmiażdżył ciało tak, że narazie niepodobna było rozpoznać rysów twarzy.

Dopiero w toku dochodzenia okazało się, że są to zwłoki niejakiej **Anny Szkutnik,** potobłąkanej z Dąbrowy. Nieszczęśliwa kobieta, mimo że strzeżona była przez rodzinę, która jej nie pozwalała się z domu wydalać, uciekła z Dąbrowy i znalazła straszną śmierć pod kołami pociągu.

× **KOMISJA DO BADANIA WYPIEKU CHLEBA.** Rozporządzeniem dep. V służby zdrowia Min. spraw wewn. powołano do życia wojewódzkie komisje do badania wypieku chleba, pozostające pod przewodnictwem naczelników wydziału zdrowia. Komisje te odbywają się w składzie następującym: delegat wydziału przemysłowego i delegat wydziału administracyjnego Urzędu wojewódzkiego, przy udziale przedstawicieli cechów lub związków piekarzy, w asyście oficera policji państwowej. Zadaniem nowoutworzonych komisyj jest badanie warunków sanitarnych piekarń oraz wypieku chleba. Niebawem komisja zamierza, dla przeprowadzenia lustracji piekarń na terenie całego województwa, przybyć także do większych ośrodków konsumpcyjnych.

Podobna rewizja była już przeprowadzona w Będzinie i na skutek zastosowanych przez naczelnika Wydziału zdrowia d-ra B. Ostromęckiego środków represyjnych, **powstają tu obecnie dwie spółkowe mechaniczne piekarnie,** których założycielami są piekarze pozbawieni prawa wypieku chleba w dotychczasowych lokalach.

Jak widzimy więc, działalność nowej komisji daje nader pożądane wyniki, przyczyniając się w dużej mierze do podniesienia niezbyt wysokiego stanu zdrowotnego, ale i ruchu przemysłowego w naszem województwie.

× **NA KOLONJE LETNIE.** Magistrat będziński wysłał w ub. sobotę 190 dzieci na kolonje letnie do Ustronia; dzisiaj zaś wyjedzie następna partja w liczbie 30 dzieci. W czwartek 5 bm. wysłanych zostanie 30 dzieci najbiedniejszych do Buska.

× **BYŁY KIEROWNIK P. U. P. P. SOSNOWIEC** p. Janik objął kierownictwo państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Kielcach.

Program radjowy

na poniedziałek 2 lipca.

KATOWICE:

16.40 — Komunikaty strażactwa śląskiego, — wygł. insp. B. Pachelski.
17.00 — Transmisja audycji dla dzieci z Warszawy.
17.25 — Odczyt p. t.: „Współczesne Malarstwo Polskie" — Jacek Malczewski — Cz. I — wygł. dr. E. Łepkowski.
18.00 — Transmisja muzyki tanecznej.
19.00 — Rozmaitości.
19.30 — Odczyt z cyklu: „Skarbowość państwowa" — wygł. dr. Michał Bielak.
19.55 — Lektura w języku francuskim.
20.30 — Koncert międzynarodowy. Transmisja z Pragi.
22.00 — Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT.

Dekret Augusta III

W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ.

W archiwum państwowem w Poznaniu znajduje się ciekawy dekret króla Augusta II wydany w dniu 5 kwietnia 1739 do starostów grodowych, **wstrzymujący napływ żydów do Polski.** Akt ten wspominając, że cesarz niemiecki „imperator chrześcijański, słuszne i sprawiedliwe poddanych swoich chrześcijan uznawszy remonstracje z miasta swego Wrocławia i całego Śląska żydów wygnać rozkazał", przewidywał, iż wspomniani żydzi w „państwach innych tegoż najaśniejszego Cesarza Imci żadnego przytulenia mieć nie mogąc, nieomylnie do Polskiej ciągnąć i między narodem swoim mieścić się, a coraz bardziej kraj Polski zarażać będą". Przeto ostrzegł starostów, aby zważyli „iż ten przewrotny naród nie za dobre uczynki, ale za wykręty i oszukania chrześcijan i onych do ostatniej nędzy przyprowadzania wygnany jest. Ten bowiem naród przewrotny od tak dawnych czasów ziemię swoją żydowską za sprawiedliwym rządem Boskim utraciwszy, po całym świecie rozproszony i tułający się, tak samo sobie jako i każdemu chrześcijaninowi najmniejszego pożytku przynieść i uczynić inaczej nie umie i nie może, tylko przez wrodzone szalbierstwo, wykręty i oszukania chrześcijan, z których i pożywienia i zarobków niegodziwych szukać, onych krzywdzić, ubożyć i niszczyć przyuczony jest, ale gdy żadnej własnej z sobą nie przyprowadza fortuny i substancji, żadnych kapitałów, ani dostatków, z samego tylko żyjąc oszukania chrześcijan, ostatnią prawie z nich krwie kroplę wysysa. Co gdy uprzejmość i wierność wasze w sprawiedliwą weźmie kondycję, łatwo przyznacie..., że żydów, głównych chrześcijan nieprzyjaciół, za ich zbrodnie z państwa somsiedzkiego wypędzonych... przyjmować ani przystoi, ani się godzi; ale gdy statuta godne, osobliwie Kazimierza Wielkiego 1347 a od Władysł. Jagiełły 1424 i innych aprobowane, tych którzy złodziejów przechowywają i od nich rzeczy kradzione kupują, co żydzi ordynaryjnie czynić zwykli i czynią, za infamisów mieć rozkazują i od społeczności z ludźmi poczciwemi ekskludują; a zatym miłością narodu swego chrześcijańskiego mocno się jemu z tem oprzeć, w czym uprzejmości i wierności wasze gorąco obligujemy, abyście tymże wygnańcom i tułaczom nie dopuszczali wchodzić w kraj Polski, żadnego im przytulenia tak po miastach naszych jako i dobrach swoich nie dawali i nikomu przyjmować nie pozwalali, ale ich nieodwłocznie wpędzali, ale i bronili skutecznie ludu chrześcijańskiego od tej zarazy, przez co pokażecie uprzejmość i wierność wasze staropolską, a chwalebną, wzory świętej i imienia chrześcijańskiego żarliwość. Uczynicie to dla łaski naszej powinności urzędów swoich.

Augustus rex.

Niemieckie okrucieństwa

Z CZASÓW WOJNY W BELGJI.

Belgijski „Le Soir" ogłosił tłomaczenie dokumentu, ogłoszonego w socjalistycznym przeglądzie niemieckim „Das Andere Deutschland" i sprawdzonego co do autentyczności:

Gubernator generalny zawiadamia główną kwaterę wojsk na froncie zachodnim, że według informacyj, jakie zdołał zebrać na obszarze gubernatorstwa generalnego:

a) w djecyzji Namur zabito 26 księży z tych 25 rozstrzelano a 1 powieszono;

w djecyzji Leodjum zastrzelono 6 księży;

w djecyzji Malines zastrzelono 13 księży;

w djecyzji Tournai zastrzelono 2 księży.

Władze biskupie zapewniają, że wszyscy byli niewinni.

Co się tyczy depeszy poselstwa królewsko - pruskiego w Rzymie, ustalono co następuje:

Podczas zburzenia Lowanjum rozstrzelano w pobliżu Tervueren nowicjusza jezuickiego Dupierreux, albowiem miał przy sobie podejrzane notatki, o tem, co się działo w Lowanjum. Proboszczowie z Buchen i Gelrode zostali rozstrzelani.

Proboszcz ze Spontin otrzymał uderzenie kolbą w podbródek, tak, że z ust polała mu się krew, poczem zadano mu trzy pchnięcia bagnetem w szyję. Związano mu potem ręce i nogi, podniesiono w górę za włosy i rozstrzelano.

List ten, datowany z Brukseli w dniu 28 lutego 1915 r. podpisany jest przez von Bissinga. Komentując dokument ten, powiada „Le Soir":

„Oto opublikowany przez Niemców dowód, podpisany przez najwyższego zwierzchnika niemieckiego okupowanej Belgji o kilku okrucieństwach, popełnionych w naszym kraju przez żołnierzy niemieckich. Nie potrzebujemy dodawać więcej i odpowiadać. Niemcy sami się obciążają".

„Straszny-straszny wieszcz" chiński

ZAJADŁYM PRZECIWNIKIEM EUROPEJCZYKÓW W SZANGHAJU.

Wojska europejskie, stojące załogą w Szanghaju, nietylko narażone są na kule chińskich „wolnych strzelców", ale walczyć też muszą z najróżniejszemi, a bardzo w Chinach rozpowszechnionemi przesądami ludności.

Zdarzyło się mianowicie dnia 6-go Miesiąca Smoka, że objawił się wielki czarownik Czang-Czang-Fu, co się tłumaczy „straszny - straszny - wieszcz". Okazał ten czcigodny czarownik pierścień otrzymany bezpośrednio od boga Pi-Len czternastego stopnia drabiny niebieskiej i w imieniu tego uwielbianego demona oświadczył, że wszyscy europejczycy wyginą, a mianowicie przez „złe powietrze", które ów Pi-Len ześle.

Ludność chińska — mocno zabobonna, ale jednocześnie bardzo praktyczna, stara się przyspieszyć wszelkiemi sposobami tę doskonałą przepowiednię.

Ponieważ według wierzeń chińskich najskuteczniejszemi rozsadnikami „złego powietrza" są parszywe koty, stare chińskie wiedźmy zbierają je z całej okolicy i puszczają do dzielnicy europejskiej.

Również bardzo skuteczne mają być amulety, które Czang-Fu sprzedaje swym zwolennikom po tdolarze za sztukę. Oczywiście dolary te idą dla boga Pi-Len, który uznaje tylko amerykańską walutę. Amulety takie świetnie chronią od kul europejskich, — zwłaszcza jeśli się nie wychodzi z domu.

Ci, którzy z amuletami na piersiach chcieli wtargnąć do dzielnicy europejczyków i polegli, popełnili bardzo popularny błąd, że nie wiedzieli jak i gdzie tych amuletów użyć...

Tak wyłożył rzecz rodz...om poległych Czang-Czang-Fu i zyskał sobie jeszcze większe ich uznanie, jako człowiek nietylko „widzący bogów", ale i niesłychanie uczony.

Teraz „Czarodziej z Szanghaju" zapowiedział, że białych zniszczy woda.

Prawdopodobnie i tym razem praktyczni Chińczycy będą się starali przyśpieszyć wyroki nieba, sypiąc do studzien nieco trucizny...

Okropna nędza studentów rosyjskich

BRUDNI, GŁODNI I OBDARCI ŻEBRZĄ CHLEBA I WYMIERAJĄ NA GRUŹLICĘ.

Tak się ułożyły stosunki ekonomiczne w Rosji sowieckiej, iż żadna **rodzina nie posiada odpowiednich funduszów na kształcenie swych dzieci.** Dlatego też niemal wszyscy studenci bolszewickich uniwersytetów otrzymują zapomogi, wynoszące w **Moskwie 25 rubli, a na prowincji 20 rubli.**

Za taką sumę nie jest w stanie wyżyć człowiek, nic więc dziwnego, że **wśród rosyjskich studentów panuje nędza.**

Mieszkają w straszliwych warunkach higjenicznych, **latami nie używają kąpieli,** ubrania ich rozlatują się, a zaledwie 5 proc. studjującej młodzieży może sobie pozwolić co **drugi dzień na ciepłą strawę.** Często śród żebraków ulicznych spotyka się studentów.

O straszliwem położeniu studjującej młodzieży w Rosji donosi bolszewicka „Prawda", domagając się wejrzenia w los przyszłych „specjalistów", którzy mają wytworzyć nową inteligencję bolszewicką.

Bezcenne klejnoty na dnie morza

HISTORJA NIE ROMANTYCZNA A Z PRAWDZIWEGO ZDARZENIA W WIELKIEJ WOJNIE.

W pobliżu wybrzeża francuskiego, tuż około wyspy Belle-Ille rozgrywa się obecnie przygoda romantyczna, przewyższająca wszelką fantazję pisarską, rozgrywa się bowiem w **rzeczywistości.**

Chodzi o wydobycie pewnej ilości kosztownych kamieni, które zatopiono w tem miejscu i które prawdopodobnie znajdują się **na dnie morza.** Jakkolwiek koszty eksperymentu są znaczne, odpłaciłyby się jednak stokrotnie, gdyby się to „modern" poszukiwanie skarbów udało. Skarb, o którym mowa, został storpedowany razem z parowcem belgijskim Elisabeth - Ville, **przez łódź podwodną niemiecką.** Stracili wówczas życie liczni pasażerowie, równocześnie zaś prasa przyniosła wiadomość, że na dno morza poszły również **bezcenne klejnoty.**

Aż do końca wojny nie zajmowano się tą sprawą więcej, gdyż było wiele ważniejszych rzeczy na porządku dziennym. Dziesięć lat upłynęło, i oto w pismach belgijskich pojawiła się urzędowa wiadomość, że według prawa skarbiec, który należał do państwa belgijskiego, stał się obecnie **bezpański,** t. zn. należy do każdego, komu się uda podnieść go z dna morza. Wnet zainteresowała się sprawą rezydująca w Paryżu Unja przedsiębiorstw podwodnych, zajmująca się głównie wydobywaniem zatopionych parowców. Rozpoczęto bliższe poszukiwania przy pomocy dwuch okrętów, które na wskazanych miejscach **rozpoczęły pomiary.** Z dosyć dużą ścisłością zdołano ustalić położenie okrętu.

Wartość skarbu, usprawiedliwia w zupełności ogrom wysiłków, wkładanych w wydobycie zguby. Elisabeth-Ville miała na pokładzie **sporą kasetkę metalową, zawierającą wielką ilość klejnotów, wydobytych w Kongu.** Było tam przeszło **dwieście djamentów,** pomiędzy nimi **wspaniały wielki djament niebieski,** przedstawiający wartość **sporej ilości miljonów franków francuskich.** Stwierdzono, że kasetka owa znajdowała się w chwili katastrofy okrętu w kabinie kapitana.

W najbliższych dniach opuści się na dno morza nurek, **wyposażony w potrzebne materjały wybuchowe.** Następnie rozpocznie swą działalność wielki elektromagnes, który przyciągnie do siebie wszystkie przedmioty metalowe, uwolnione przez wybuch. Przedsiębiorcy mają nadzieję, że znajdzie się w ten sposób i kasetka. Wynik nie jest jednakowoż „murowany", jakkolwiek wszystkie szczegóły obmyślono skrupulatnie. Pominąwszy już wszystko inne, mógł bowiem wybuch torpedy niemieckiej strzaskać — także kasetkę. Kto jednak nie ryzykuje, nie wygrywa.

Kronika gospodarcza.

SŁABY RUCH BUDOWLANY. Ruch budowlany około wznoszenia nowych domów nie przybrał jeszcze większych rozmiarów; znaczne ożywienie natomiast wykazują prace remontowe. Budowa domów mieszkalnych w miastach jest jeszcze na razie słaba i ogranicza się na razie do objektów mniejszych. Przyczyn tego zjawiska należy szukać w niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych w maju, oraz w wyczerpaniu się kredytów budowlanych. Większy rozmach przybrało budownictwo prywatne tylko na Górnym Śląsku, gdzie ze strony prywatnej buduje się około 800 domów mieszkalnych, z których 300 jest już na ukończeniu. Województwo śląskie przystąpiło również do budowy 340 pojedyńczych domów robotniczych, a pozatem śląski Zakład Ubezpieczeń Społecznych projektuje rozpoczęcie w krótkim czasie budowę 12 domów urzędniczych w Katowicach.

BANK WŁOSKI OBNIŻYŁ STOPĘ DYSKONTOWĄ. Bank włoski obniżył z dniem 25 b. m. swą stopę dyskontową z 6-ciu na 5 i pół procent. Jest to pierwsza obniżka stopy dyskontowej następującą w Europie po ostatniej podwyżce dyskonta w bankach amerykańskich.

BILANS HANDLOWY NIEMIEC W MAJU R. B. Saldo ujemne bilansu handlowego Niemiec w maju r. b. wykazuje nadwyżkę importu nad eksportem w wysokości 192 miljony mk. W kwietniu r. b. bilans handlowy był również ujemny, lecz nadwyżka była wększa, bowiem wynosiła 250 milj. mk.

W SKŁAD SYNDYKATU BANKÓW, które z Pocztową Kasą Oszczędności na czele objęły wydaną obecnie 4 proc. państwową pożyczkę premjową inwestycyjną wchodzi również Bank Ziemiański w Warszawie. Zainteresowanie publiczności pożyczką jest niebywałe. Do wszyskitch banków przyjmujących zapisy na obligacje napływają zgłoszenia subskrypcyjne w dużej ilości, i iż wyłożona do sprzedaży kwota pożyczki zostanie przed oznaczonym terminem pokryta ze znaczną nadwyżką.

PRZEMYTNICTWO TOWARÓW KOLONJALNYCH. W ostatnich czasach stwierdzono, że niektórzy hurtownicy sprzedają towary kolonjalne po cenach o wiele niższych od ogólnych cen rynkowych, a nawet po cenach niewytrzymujących kalkulacji kupieckiej. Po bliższem zbadaniu okazało się, że są to towary przemycane do Polski i to na ogromna skalę. Władze wszczęły w tych sprawach dochodzenia i rozciągnęły większą kontrolę w pogranicznych urzędach celnych.

BERLIN PRZED ZNIŻKĄ DYSKONTA. W kołach finansowych Berlina utrzymuje się coraz większe przekonanie, że w najbliższym czasie Rada Banku Rzeszy zastanowi się nad możliwością zniżki stopy dyskontowej. Prawdopodobnie zniżenie stopy dyskontowej nastąpi dopiero w ciągu lipca, po zamknięciu półrocznego bilansu. Koła finansowe uważają obecną sytuację pieniężną Niemiec za uprawniającą do przewidywania zniżki dyskonta.

ZATARGI ZAROBKOWE W ŁODZI ZLIKWIDOWANE. Pracownicy kolejek dojazdowych łódzkich, którzy wystąpili z akcją ekonomiczną, otrzymali 6 proc. podwyżki, czem zatarg na kolejach dojazdowych został ostatecznie zlikwidowany. 6 procent podwyżki po długich pertraktacjach otrzymali również majstrowie fabryczni w przemyśle włókienniczym. W tych dniach odbyło się zebranie robotników, zatrudnionych w przemyśle metalowym w Łodzi, na którem omawiano proponowane warunki przedsiębiorców, mianowicie 6 proc. podwyżkę płac. Warunki te postanowiono przyjąć do wiadomości i zatarg w przemyśle metalowym w Łodzi zlikwidować.

O ZAKUP MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH. Celem racjonalnego dokonywania zakupów materjałów budowlanych, instalacyjnych i technicznych dla rozbudowy gospodarczej samorządów, M. S. W. przystąpiło do zasadniczego uregulowania tej sprawy, przyjmując jako zasadę, aby w miarę możności kupować materjały budowlane i techniczne w firmach krajowych, a tylko w ostatecznym wypadku zagranicą. Te ostatnie zakupy będą musiały być tak dokonywane, aby właściwe czynniki państwowe miały możność przeprowadzenia nad niemi kontroli.

ILE KOBIET PRACUJE ZAWODOWO W BERLINIE? Normalny stosunek ilości kobiet pracujących zawodowo w Berlinie wobec ogólnej ilości zawodowców mężczyzn wyraża się jak 1 : 1,7. Inaczej mówiąc na 1.384.072 mężczyzn pracujących w różnych zawodach przypada w Berlinie 799.875 kobiet pracujących. W niektórych zawodach liczba kobiet pracownic jest znikomo mała, np. w przemyśle optycznym pracuje 735 mężczyzn i tylko 16 kobiet, w dziennikarstwie — 1.668 mężczyzn i 179 kobiet (9.3 : 1), w jubilerstwie — 1.147 mężczyzn i 160 kobiet (7.2 : 1), w ogrodnictwie — 5.565 mężczyzn i 217 kobiet (25.6 : 1), w introligatorstwie — 3.816 mężczyzn i 130 kobiet (7.4 : 1) etc. etc.

Jedyny w swoim rodzaju

HOTEL AMERYKAŃSKI.

W Kalifornji, tuż nad granicą Meksyku, wzniesiono niedawno na koszt rządu amerykańskiego **jedyny w swoim rodzaju hotel.** Hotel ten przeznaczony jest wyłącznie dla pijanych i służy im za kwaterę tylko tak długo, dopóki nie wytrzeźwieją.

Wybudowanie tego hotelu podyktowała rządowi Stanów Zjednoczonych troska o całość, zdrowie i bezpieczeństwo swych obywateli, którzy przekradają się tysiącami w autach do Meksyku i tu nurzają się w rozkoszach pijaństwa. Wystarczy bowiem przekroczyć granicę, aby w pierwszej oberży przydrożnej **otrzymać wódki, whisky, wina ile dusza zapragnie a partfel pozwoli.** To też z „suchej" Dollaryki do „mokrego" Meksyku ciągną w dni powszednie a zwłaszcza w świąteczne nieskończone sznury aut, pełne spragnionych wina i whisky Amerykanów.

Powrót, zwykle dobrze już nad wieczorem i przyjazd przez granicę odbywa się zbyt często w warunkach, zagrażających całości aut i życiu pasażerów. Po długim poście używają tak dobrze, iż z **trudnością odróżniają prawą rękę od lewej.** Teraz, gdy hotel dla pijanych już funkcjonuje, graniczna straż amerykańska zatrzymuje bez żenady wszystkie auta powracające z Meksyku, i kieruje zaprószonych pasażerów wprost do hotelu na przymusowy nocleg i pobyt aż... do wytrzeźwienia. **Hotel nie należy do tanich.** Za pokój z łazienką i „opieką" dla wstawionych gości obojga płci pobiera zarząd hotelu **10 dolarów za dobę. Przymusowi goście** hotelowi nie posiadają często wcale gotówki przy sobie, wydali bowiem wszystko po tamtej stronie granicy **na libacje alkoholowe.** Ale i na to jest rada. Hotel kredytuje gości i... sekwestruje automobile.

Hotel ten zyskał nadzwyczajny rozgłos w Stanach i sporo ciekawych przyjeżdża tylko po to, aby się przyjrzeć zbliska oryginalnemu i jedynemu w swoim rodzaju widowisku sprowadzania przez straż graniczną „**zawianych**" turystów.

DOBRA RADA.

— Moja narzeczona to anioł. Taka słodka, że poprostu zjadłbym ją z miłości.

— Zrób to, ale zaraz. Inaczej powiem za lat dziesięć będziesz żałował.

Epoka panowania kobiet

GORSZA TO PLAGA, NIŻ NAJAZD HUNNÓW.

Znakomity psycholog angielski E. C. Jeckel wydał książkę, którą świat kobiecy uznał za **najstraszliwszą** obelgę, rzuconą swemu rodzajowi.

Jeckel doszedł do przekonania, że ludzkość czeka obecnie **na okres panowania kobiety** i twierdzi, że skutkiem tego nastąpi upadek kultury głębszy, niż spowodował go kiedyś najazd Hunnów.

W Ameryce, gdzie kobieta uzyskała nietylko wyjątkowe stanowisko, ale i hegemonję, mamy już przedsmak tego, co nas czeka: **zanika życia rodzinnego,** fantastyczna liczba rozwodów, gorączkowy pęd do używania życia.

Skutkiem tego i mężczyźni stali się chciwi i nieprzebierający w środkach.

Mylne jest mniemanie, powiada Jeckel, jakoby kobiety były idealistkami. Są to istoty nawskroś praktyczne i egoistyczne, a więc wraz z ich panowaniem nadejdzie **zanik ideałów** w całem społeczeństwie.

Kobieta więcej ceni swe ciało, niż duszę i dlatego pod władą kobiet zapanuje nad światem **zmysłowość.**

Absurdalne wybryki mody, wzmagający się coraz bardziej **szał tańca,** coraz liczniejsze **„instytuty piękności"** — oto dalsze klęski, jakie mają nas czekać — gdyby...

Gdyby Jeckel miał zupełną rację. Ale na szczęście uczony ten psycholog przesadza, bardzo przesadza...

Z wielkiej stopy — mała stópka.

Jeden z najznakomitszych specjalistów w dziedzinie kosmetyki, Leon la Page, właściciel słynnego instytutu piękności w Brukseli ogłosił, iż obowiązuje się każdą wielką i niezgrabną stopę uczynić małą i kształtną, i zdolną do noszenia najmniejszego numeru bucika. Leon la Page wszedł w układ z pewnym chirurgiem, który amputuje jeden palec u nogi i w ten sposób nadaje jej piękny kształt. Zależnie od układu nogi wypada odciąć wielki palec lub mały. Chirurg gwarantuje bezpieczeństwo i absolutną bezbolesność operacji. Propozycja la Page'a nie przebrzmiała bez echa. Zgłasza się do niego wiele pań z żądaniem przeprowadzenia operacji. Szczególnie liczną klientelę stanowią przysłowiowe wielkostope Niemki, które przyjeżdżają do Brukseli po małe i zgrabne nóżki.

Wyścig samolotu z pociągiem.

W tych dniach odbył się w Anglji pierwszy wyścig samolotu osobowego z najszybszym na świecie pociągiem pospiesznym, ochrzczonym nazwą „Flying Scotsman" (Latający Szkot) i przebiegającym codziennie przestrzeń pomiędzy Londynem a Edymburgiem, wynoszącą 642 klm., w ciągu 8 godzin bez przystawania po drodze. Oczywiście, wyścig skończył się świetnem zwycięstwem samolotu, który stanął w Edymburgu o 20 minut przed pociągiem. O godzinie 10 zrana samolot państwowej komunikacji lotniczej, na którym zajęło miejsce 20 osób obsługi i podróżnych, przeważnie sportowców, zainteresowanych w wyścigu, wzbił się w powietrze z lotniska w tej samej chwili, w której „Latający Szkot" opuścił stację kolejową.

Pomimo gęstej mgły, a w górnych warstwach powietrza, samolot szybko posuwał się naprzód. Poza tem, straciwszy, wskutek mgły, z oczu „Latającego Szkota", podążył następnie za innym pociągiem i zanim spostrzegł swą pomyłkę, niepotrzebnie nadłożył drgi, pociąg bowiem biegł po innej linji kolejowej. Niemniej, zdołał dopędzić „Latającego Szkota", obniżając przytem lot do tego stopnia, że podróżni siedzący w samolocie, poznali twarze znajomych swych, wyglądających przez okna wagonów pociągu. Wkrótce jednak samolot, pędząc teraz z szybkością stu mil ang. (160 kilometrów) na godzinę, stracił „Latającego Szkota" z oczu i o 20 minut przed nim stanął w stolicy Szkocji.

NOWY ROZKŁAD JAZDY

POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od 15 maja 1928 roku.

ODCHODZA Z SOSNOWCA:

Do WARSZAWY: 0.59 (posp.), 9.35 (posp.), 11.48, 17.04 (przez Dęblin), 21.46.

Do KATOWIC: 0.16, 1.17 (posp. bezp. do Piotrowic), 1.50, 3.32, 4.02, 4.49, 5.34, 6.51, 7.30 (bezp. do Żywca), 7.51, 8.30, 9.39, 10.21, 11.25, 13.05 13.47, 15.26, 16.16, 16.50, 17.16, 17.45, 18.30, 19.15, 19.59, 20.11 (posp. bezp. do Piotrowic), 21.23, 22.17, 23.45.

Do ZĄBKOWIC: 9.05, 13.35, 15.00 (połączenie z pociągiem posp. do Warszawy), 15.54, 18.46, 22.45, 23.37 (wagon bezpośredni do Łodzi).

Do ZAWIERCIA: 6.43.

Do CZĘSTOCHOWY: 5.00, 7.46, 14.21, 17.02, 19.30.

Do MACZEK: 1.31, 4.10, 11.14, 21.08.

Do SZCZAKOWY: 12.38, 18.13.

Do DEBLINA: 2.51, 9.46.

Do KIELC: 6.00.

Do KAZIMIERZA: 5.10, 10.05, 14.40, 18.45, 21.20.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

Z WARSZAWY: 1.15 (posp.), 7.20, 12.58 (przez Dęblin), 19.05, 20.06 (posp.).

Z KATOWIC: 0.54 (posp. bezp. z Piotrowic), 1.29, 2.43, 4.05, 4.58, 5.58, 6.40, 7.39, 8.23, 8.59, 9.31 (posp. bezp. z Piotrowic), 9.41, 11.10, 11.38 (bezp. z Żywca), 12.32, 13.28, 14.16, 14.54, 15.50 16.54, 17.48, 18.08, 18.40 19.25, 20.56, 21.34 (bezp. z Żywca), 22.39, 23.29.

Z ZĄBKOWIC: 3.52 (wagon bezpośr. z Łodzi), 5.31, 8.28, 11.17, 16.11, 16.45, 18.25, 21.20.

Z ZAWIERCIA: 9.37.

Z CZESTOCHOWY: 10.17, 13.41, 17.40, 22.09, 23.41.

Z MACZEK: 1.45, 4.42, 7.48, 15.24.

Ze SZCZAKOWY: 0.10, 17.12.

Z DĘBLINA: 3.18, 19.53.

Z KIELC: 22.30.

Z KAZIMIERZA: 7.15, 13.00, 16.55, 20.20, 23.35.

Ze STRZEMIESZYC: 6.47.

Kącik humorystyczny.

NA WSZELKI WYPADEK

Zięć mówi do teścia:

— „Pocóż kochany ojciec ciągle nosi okulary... Czy są one ojcu tak bardzo potrzebne?

— Naturalnie.... Gdy noszę okulary, widzę wszystko dwa razy większe niż golem okiem.

— Tak? A to w takim razie, gdy ojczulek będzie mi wypłacał posag. — proszę bardzo niech ojczulek okulary zdejmie...

ROZSTARGNIONY PROFESOR.

Profesor w czasie wykładu: „Kochani słuchacze! To co najbardziej u Ludwika XIV podziwiamy, to jego zimna krew.. Nawet gdy szedł na szafot, nie stracił zupełnie głowy..."

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.
W tekście . . . 45 „
W tekście, w kronice . . . 60 „
Za tekstem . . . 5 „ 25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".